



Zmarła Stanisława Chobian

Wielka postać Polonii francuskiej i Światowej

Sybiraczka, autorka powieści „Wędrowne maki – Wspomnienia burzliwej młodości” zmarła 20 stycznia 2021, w Nancy, we Francji. Jej książka informuje o powojennych latach, które dla setek tysięcy Polaków z Polesia, Podola i Wileńszczyzny były latami niewoli na nieludzkiej ziemi Syberii, Kazachstanu i Uzbekistanu.

Książka została wyróżniona w organizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej konkursie “Prawda i Pamięć.” Wydanie książki otrzymało wsparcie finansowe Instytutu Pamięci Narodowej. Pani Stanisława Chobia tworzyła pewnego rodzaju elitę tragicznego losu milionów Polaków, o których nadal wiemy zbyt mało. Jej dramatyczne przeżycia opisane w tej książce są dowodem jej szlachetnego i optymistycznego poglądu na świat i świadomością tego co jest istotą polskiego patriotyzmu.



Pani Chobian urodziła się w 1928 roku w Iwiiu, w okolicach Lidy na Nowogródczyźnie. Gdy miała 10 lat zmarł jej ojciec. Matka z dziećmi przeprowadziła się do Korwii na Wileńszczyźnie. Tam zastała ją wojna i okupacja rosyjska. Jej krewni współpracowali z Armią Krajową, brat matki był dowódcą brygady AK na Wileńszczyźnie. Jej książka informuje o solidarności i patriotyzmie Polaków na Kresach Wschodnich i o różnych formach pomocy Żydom. W 1947 roku rozpoczęła studia medyczne na Uniwersytecie Wileńskim. Jej młodość wypadła w okresie umacniania się władzy sowieckiej na Kresach Wschodnich, na terenach zabranych Polsce. W 1952 roku, przed ukończeniem studiów, została aresztowana i wraz z bratem wysłana do Kazachstanu. Lata 1952-1955 przeżyła na zesłaniu w Kazachstanie. Zesłańców ulokowano w cuchnących, bydłęcych barakach, lepiankach skleconych z gliniastej ziemi.

W Kazachstanie oczarowały ją krwistoczerwone maki, kwiaty samosiejki, które ozdabiały ogromne bezkresne przestrzenie pustyni Kyzyl-Kum. Te maki były dla niej symbolem piękna i zdecydowanej walki o przetrwanie, stały się fascynacją jej życia. Zaczęła starania o kontynuowanie studiów. W desperackim zryw

zdecydowała się napisać list do samego „batuszki” Stalina, do tej wszechmocnej postaci, przed którą wszyscy drżeli i ślepo wykonywali jego rozkazy. Cel swój osiągnęła i otrzymała pozwolenie na kontynuację studiów w stolicy Uzbekistanu, w Taszkencie. Była dumna z sukcesu, wierzyła w swoje siły, że nie można się poddawać, że wiele można osiągnąć siłą charakteru, samozaparciem i wiarą we własne możliwości w dążeniu do celu. Po śmierci Stalina w 1953 roku pojawiła się nadzieja na amnestię więźniów, na połączenie rozdzielonych rodzin, na powrót do ojczyzny. Po ukończeniu studiów otrzymała pracę w szpitalu psychiatrycznym. Nikita Chruszczow umożliwił jej wyjazd do Polski ludowej w 1955 roku. Po powrocie do Polski pracowała jako lekarz. W 1970 roku wyjechała wraz z mężem do Francji, gdzie oboje uzyskali azyl polityczny. Była członkinią Związku Sybiraków. Została odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Opracował: Jan Płachta